

Mirosław Perz

Polskie "posłowie" do uwag Rudolfa Flotzingera

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 96/2, 11

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIROSLAW PERZ
(Warszawa)

POLSKIE „POSŁOWIE” DO UWAG RUDOLFA FLOTZINGERA

Wybitny muzykolog austriacki włączając się krytycznie do dyskusji o pochodzeniu i kwalifikacji naszej *Bogurodzicy* przedstawił ją w swym ważnym z oczywistych powodów przyczynku w ujęciu demonstrującym mistrzowską formę melodii składaną z wariacyjnych powtórzeń czterech krótkich fraz. Muzykolodzy polscy znali oczywiście tę charakterystyczną cechę melodii *Bogurodzicy* i argumentowali nią (m.in.) swe spory dotyczące hipotetycznego autorstwa pieśni. Żaden z nich nie przedstawił jednak tego porządku dźwięków tak dobitnie, jak to uczynił Rudolf Flotzinger (w r. 1997), autor nie obciążony w swej wyobraźni akrybią polskich, jakże chaotycznych komentarzy, znanych mu szczęśliwie dość wybiórczo. I z jego to właśnie dość nieoczekiwaną pomocą spostrzegamy teraz, że w powodzi tej niefortunnej akrybii kraszonych chybionymi, przedwczesnymi wnioskami zagubiliśmy zasadniczy wątek badawczy dotyczący typologicznej kwalifikacji melodii *Bogurodzicy*: jest ona skomponowana w manierze centonicznej. W tym szerokim, ale bardzo konkretnym i ograniczonym polu gatunku węższe, znaczące granice wzoru danego przypadku można określać poprzez szczegóły jego realizacji.

Z centonicznej kwalifikacji melodii *Bogurodzicy* wynika więc doraźny program jej szczegółowego poznania, realizowanego dotychczas wybiórczo, przypadkowo. Obejmuje on deskrypcję owego porządku centonicznego może nawet i w korespondencji z warstwą słowną utworu, wyczerpującą identyfikację wszystkich owych czterech segmentów i poszukiwanie analogii takiej właśnie struktury w szerokim zakresie – ale tylko – centonicznych wzorów meliki średniowiecznej. Niewykluczone, że tym to śladem uda się znaleźć nowe przesłanki dla wniosków o pochodzeniu i datowaniu *Bogurodzicy*.

Rudolf Flotzinger melodii *Bogurodzicy* centoniczną nie nazywa, ale swym ujęciem odkrywa, że właśnie taka ona jest. Zasłużył sobie tym na dobre miejsce w obszernej bibliografii literacko-muzycznego arcyzabytku polskiej kultury.